



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



sierpień 2026

23.08.2026 r.

Rok XIX nr 202

Od 20 sierpnia 2026 roku dekretem biskupa Ryszarda Kasyny posługę wikariusza w naszej parafii podjął ks. Mariusz Skrzypek, który ostatnio był wikariuszem w parafii p.w. Ciała i Krwi Pańskiej w Smętowie Granicznym.

Życzymy ks. Mariuszowi wielu łask Bożych, opieki Królowej kapłanów oraz obfitych i dobrych owoców pracy duszpasterskiej w naszej parafii.

KSZTAŁTOWANIE WARTOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKICH

II. Postępowanie chrześcijanina w zakresie wartości somatycznych / związanych z ciałem, dotyczące organizmu /

W greckim języku biblijnym słowo: soma oznacza żywe, ale bez piętna obciążenia grzechem i śmierci duchowej, jaką wyraża określenie: sarks. Chodzi o sprawy ciała ludzkiego, stworzonego przez Boga, przyjętego w akcie Wcielenia przez Chrystusa, mającego być wzbudzonym znowu w martwychwstaniu umarłych.

9. Pożądliwość

Wprowadzenie zagadnienia: W zmysłowości człowieka przejawia się pewna gotowość do reagowania na specyficzne bodźce świata zewnętrznego. One to wzbudzają złożone procesy organiczno- psychiczne, mające na celu osiągnięcie potrzebnych i upragnionych dóbr fizycznych. W pożądliwości dochodzi do głosu wewnętrzna dynamika istoty żywej. Pomijając tu zwierzęta, u których można dostrzec rozmaite formy pożądania, w pożądliwości upatrujemy właściwość natury człowieka – po grzechu pierworodnym – skłonnej do preferowania dóbr zmysłowych nad dobrami duchowymi. Jeżeli więc zmysłowość jest w zasadzie moralnie obojętna, i może być wykorzystana na dobro albo na zło, to pożądliwość ma wyraźne cechy wrodzonej tendencji do zła moralnego.

Teksty Biblijne: (Bóg do Kaina:) „Jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować” (Rdz 4, 7). „Oto zrodzony jestem w przewinieniu i w grzechu poczęła mnie matka” (Ps 51, 7). „Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom” (Rz 6, 12). „Jak długo bowiem wiedzliśmy życie cielesne, grzeszne namiętności ... działały w naszych członkach, by owoc przynosić śmierci” (Rz 7, 5). „Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbytnio o ciało, dogadzając żądom” (Rz 13, 14). „Postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała” (Ga 5, 16). „A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało zwoje z jego namiętnościami i pożądliwościami (tamże, w. 24). „A co człowiek sieje, to i żąć będzie: kto sieje w cieło swoim, jako plon ciała zbierze zagładę” (Ga 6, 8). „To własna pożądliwość wystawia każdego na pokutę i nęci. Następnie pożądliwość, gdy pocznie, rodzi grzech, a skoro grzech dojrzeje, rodzi śmierć” (Jk 1, 14-15). „Proszę was, abyście jak obcy i przybysze powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy” (1 P 2, 11). „Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia nie pochodzą od Ojca, lecz od świata. Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość” (1 J 2, 16-17).

► dokończenie na str. 2

► dokończenie ze str. 1

Pokuta Sakramentalna: Dotychczasowe wskazania ascetyczne, mające na celu zwalczanie ciała, odnoszą się faktycznie – przynajmniej w całej pełni – do opanowywania własnych pożądliwości. Chodzi tu zwłaszcza o tępienie wady głównej, źródła potencjalnych grzechów szczegółowych, która wyrasta z naturalnego usposobienia człowieka jako wypaczenie jego wiodących tendencji. Ma tu zastosowanie główna zasada św. Ignacego Loyoli, wyrażona krótko słowami: „agere contra” – działać wbrew pożądliwości, i jakby jej na przekór. Inaczej opanować jej nie można, bo jest to żywioł, z którym nie podobna wejść w układy. Niektórzy ludzie, dążący niby do doskonałości pod wpływem psychologii wyzutej z religijności ulegają złudzeniu, zwłaszcza w czasach obecnych, chcą rozwijać swoją naturę ze wszystkimi jej możliwościami, wśród których są bestie nie do oswojenia. To działanie contra musi być roztropne i długodystansowe: obcina się szkodliwe pędy, ale nie podrywa samego pnia drzewa. Stąd trzeba podejść do sprawy opanowania pożądliwości w sposób dyplomatyczny, modo politico, jak się wyraża ś. Tomasz z Akwinu. Chodzi



o wspieranie u siebie szlachetnych dążeń, usuwania z wolna skłonności złych, pomijania ostrożnie sytuacji niebezpiecznych. O „grzechach duchowych” uczy wyraźnie św. Jan od Krzyża: wady pożądliwości mogą przybrać pozory łudzące nawet ludzi dobrych, i przejść np. w gromadzenie zasług jak oszczędności bankowych, chęci przewyższania innych w świętości itd.

Szukać wszędzie chwały i służby Bożej, a nie siebie i swej doskonałości, to droga do uniknięcia tych niebezpieczeństw!

Oprac. Ks. Proboszcz

POŻEGNANIE KS. MARIUSZA MALEJKO



Spróbuj to przemyśleć

WYPRACOWANIE

Wychowawczyni czekała na rodziców Maćka, których wezwwała na rozmowę. Małżonkowie byli od niedawna w separacji. Zostali wezwani z powodu złych wyników w nauce ich syna.

Maciek, który był jednakiem, jak dotąd był zawsze radosny i towarzyski, a do tego wzorowo się uczył.

Do klasy weszła matka chłopca i usiadła na jednym z krzeseł w pobliżu biurka nauczycielki. Chwilę później przyszedł ojciec. Wymienili między sobą spojrzenia pełne zaskoczenia i irytacji, okazując sobie w ostantacyjny sposób oschłość. Wychowawczyni szukała właściwych sformułowań aby pomóc im zrozumieć, do jakiego stanu doprowadzili swoje dziecko, ale nie mogła znaleźć właściwych słów. Wobec tego zaprowadziła ich do ławki syna i powiedziała:

- Proszę spojrzeć.

Pod ławką leżała wymiętoszona i poplamiona łzami kartka z napisanym na lekcji wy-



pracowaniem. Była zapisana po obu stronach, ale nie był to tekst na zadany temat, a jedynie wielokrotnie nagryzłone jedno jedynne zdanie.

Wychowawczyni w milczeniu rozprostowała kartkę i podała ją mamie Maćka. Ta przeczytała ją i bez słów przekaza-

ła ojcu, który zmarszczył brwi. Potem jego twarz złagodniała. Czas, przez jaki przyglądał się tym nagryzłonym słowom, wydawał się wiecznością. W końcu starannie złożył kartkę i włożył ją do kieszeni. Wyciągnął rękę, aby chwycić dłoń żony, która otarła łzy i uśmiechnęła się. Po chwili pomógł jej założyć płaszcz i wyszli razem. Na kartce było napisane: „Mamo, tato, bardzo was kocham... Mamo, tato, bardzo was kocham... Mamo, tato, bardzo was kocham...”.

Świat jest pełen byłych mężów i byłych żon. Ale nie ma byłych dzieci.

DRZEWO MIŁOŚCI

„Mieszkając i dorastając razem z moimi rodzicami, sądziłam, że miłość między nimi nigdy nie umrze. Wyobrażałam sobie, że jest ona jak wielkie drzewo, gotowe stawić czoło każdej burzy, a przede wszystkim czasowi. Zauważyłam jednak, że tak nie jest, gdyż wielkie drzewo też może tracić powoli swe gałęzie i uschnąć. Opowiadano mi, że wielka miłość, tak jak drzewo, nie umiera pod wpły-



wem jednego uderzenia wiatru albo z powodu zbyt małej ilości wody. Umiera, gdy sprawisz, iż miłość umiera wewnątrz, tak jak przydarzyło się to mojemu ojcu i mojej matce.”
(Dwunastoletnia dziewczynka)

opracowała Grażyna Demska
(zaczerpnięte z opowiadań Bruno Ferrero)

SAKRAMENTY I SAKRAMENTALIA

CZYM JEST GNIEW U BOGA? (CZ.2)

Ludwik z Grady (1504-1588) jest już bardziej dosłowny w interpretacji gniewu Boga: „Prawdą jest, że Bóg sprawiedliwości Swojej całkowicie uczyni zadość dopiero w przyszłych wiekach, ale często już w teraź-



niejszym życiu daje On grzesznikom odczuć skutki Swojego gniewu. Jego Opatrzność rozciąga się na cały rodzaj ludzki w ogóle, czuwa też nad każdym człowiekiem z osobna. Kiedy w społeczności mnożą się nieprawości, pomnaża Bóg także klęski i plagi” (Przewodnik grzeszników, s. 381).

Święta Faustyna Kowalska (1905-1938), która przypominała ludzkości o dobroci Boga i Jego miłosierdziu, wskazała również na gniew Boga. Opisuje go nie jako symbol, ale jako rzeczywistość. Gniew ten nie jest ślepym fatum czy kaprysem Boga, ale skutkiem Jego sprawiedliwości. A to oznacza, że można wpływać na Boga

i łagodzić Jego gniew wobec nas. Nie czynimy tego własną mocą, ale dzięki ofierze Jezusa Chrystusa. Czytamy w Dzienniczku: „Bóg mi nie odmówi niczego, kiedy Go błagam głosem Syna Jego. Moja ofiara jest niczym sama z siebie, ale kiedy ją łączę z ofiarą Jezusa Chrystusa, to staje się wszechmocną i ma moc prześlągnięcia gniewu Bożego. Bóg miłuje nas w Synu swoim, bolesna męka Syna Bożego jest ustawicznym łagodzeniem gniewu Boga” (nr 482).

Każda Msza św., jako bezkrwawa ofiara Jezusa, jest łagodzeniem gniewu Boga.

W tym kontekście warto powracać do wciąż aktualnej wypowiedzi papieża Leona XIII: „Bólem napawa nasze serca myśl o szerzącej się fali zepsucia moralnego wskutek zapomnienia obecności Boskiego majestatu. Ogromna część rodzaju ludzkiego chce

chyba ściągnąć na siebie gniew sprawiedliwości Bożej, ponieważ już same klęski żywiołowe, które nawiedzają ludzkość, dobitnie dowodzą tego, że słuszną karą Boga powoli dojrzewa. Należy więc pobudzić wiernych do

togo, aby się starali przebłagać Boga słusznym karzącym, oraz prosić Go o skuteczną pomoc i ratunek w tych nieszczęśliwych czasach. O te dwie rzeczy, oczywiście, należy się starać przede wszystkim przez sprawowanie świętej Ofiary. Jedynie bowiem mocą zasług i śmierci Chrystusa mogą ludzie całkowicie zadośćuczynić wymaganiom Bożej sprawiedliwości oraz wyprosić pełnię przebaczenia Pańskiego” (encyklika *Mirae caritatis*, n. 31).

Gniew, a nie złośliwość

Gniew Boga nie jest skutkiem Jego złośliwości, gdyż w Bogu nie ma żadnej formy zła, ale stanowi wyraz Jego sprawiedliwości. Może przez powracające kataklizmy chce On obudzić z duchowego letargu człowieka, któremu coraz bardziej się wydaje, że może coraz więcej i który coraz częściej domaga się, by Bóg tłumaczył się mu, zapominając, że to człowiek ma tłumaczyć się Bogu.

Co pewien czas Bóg sporządza sobie bicz z kataklizmów, by powypęczać to wszystko, co powoduje, że świat staje się targowiskiem zła (por. J 2, 13-16). Jedni zobaczą w tym biczu tylko druzgocące ziemski świat zjawiska przyrodnicze, inni – wezwanie do pokuty i nawrócenia. Jakie człowiek wyciągnie z tego wnioski, takie też otrzyma skutki: albo zbawienie, albo potępienie. W pierwszym przypadku nie będzie już mowy o żadnym gniewie, pozostanie tylko miłość. W drugim przypadku pozostanie tylko gniew i nie będzie już mowy o żadnym miłosierdziu.

Ks. Mariusz

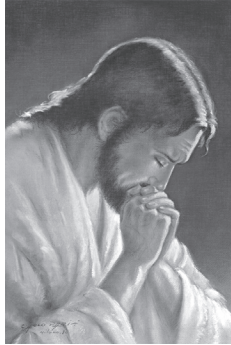
sierpień 2026

Symbolika liturgiczna

„PANIE, NAUCZ NAS MODLIĆ SIĘ...”

Apostołowie patrząc na co dzień na swojego Mistrza i Pana musieli być zaurczeni Jego widokiem kiedy powracał z modlitwy, dlatego nie dziwi przekaz Ewangelii, że „jeden z uczniów rzekł do Niego: „Panie, naucz nas się modlić”. I Pan Jezus uczynił zadość tej prośbie i dał modlitwę najwspanialszą, która pozostanie nieocenionym skarbem dla wszystkich pokoleń, które przechodziły, przechodzą i będą przechodzić przez tę ziemię. Może to i dobrze, że ten który odczuł wielkie pragnienie, aby się modlić, tak jak Jezus, pozostał nieznanym i z imienia i z twarzy. Bowiem w tej jego prośbie może wypowiedzieć się każdy, każdy kto odkryje w swoim sercu takie pragnienie. Dlatego uczniowie Jezusa przyszli raz do Niego i jeden zwrócił się z prośbą: „Panie, naucz nas modlić się”. Nie można mieć ważniejszego pragnienia. Kiedy nauczymy się modlić, kiedy nauczymy się we wszystkim zachowywać żywy kontakt z Bogiem, życie stanie się prostą drogą do celu. W odpowiedzi Jezus powierza im podstawową modlitwę chrześcijańską, jak ją nazywamy „Ojcze nasz” lub „Modlitwą Pańską”. Modlitwa ta jest streszczeniem całej Ewangelii, a zarazem najdoskonalszą z modlitw. Znajduje się ona w całym centrum Pisma Świętego. „Modlitwą Pańską” nazywamy dlatego, że pochodzi od samego Jezusa Chrystusa. Wezwanie Ojcze nasz uświadamia nam zależność, jaka istnieje między nami a Bogiem. Bóg jest naszym Ojcem; my jako dzieci wszystko zawdzięczamy Jemu. Stąd wezwanie „Ojcze” powinno wyrażać wdzięczność, jaka rodzi się w nas – synach dobrego Ojca. Ta wdzięczność prowadzi do pragnienia i działania, by imię Boga Ojca było uznawane przez wszystkich, a Jego panowanie, królestwo rozszerzało się w świecie i w naszych sercach.

W modlitwie Ojcze nasz Jezus zachęca również do prośby. Powie dalej: „Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam” (Łk 11, 9). Bóg Ojciec dobrze zna nasze potrzeby, a jednak Jezus nalega, by prosić. Prosząc, uświadamiamy sobie nasze pragnienia,



potrzeby, naszą zależność od Boga i stajemy się bardziej pokorni. Jesteśmy wtedy jak dzieci, które ufają swoim rodzicom i potrafią w naturalny sposób prosić i przyjmować dary. Jezus zachęca do prośby o trzy fundamentalne dary: codzienny chleb, przebaczenie i Bożą opiekę. Pierwszy dar – codzienny chleb daje energię, siłę do życia i umacnia do podejmowania codziennego trudu. Codziennym duchowym chlebem jest również Eucharystia, Chleb życia, sam Jezus. Tych darów nie da się zmagazynować na dłuższy czas.

Każdego dnia potrzebujemy chleba materialnego i duchowego.

Drugim darem jest przebaczenie grzechów, uchybień, błędów. Dar chleba jest znakiem pojednania. Obecność w naszym życiu Jezusa – Chleba życia – daje siłę, by prosić o Boże przebaczenie i przebaczać innym. Nie można w życiu stosować dwóch miar – jednej dla siebie, drugiej – dla naszych bliźnich. Prosząc Boga o miłosierdzie, powinniśmy sami być miłosierni wobec naszych bliźnich.

Natomiast trzecim darem jest Boża Opatrzność, opieka i pomoc przed pokusami. Jesteśmy codziennie narażeni na pokusy. I doświadczenie wskazuje, że łatwo im się poddajemy. Dlatego potrzebujemy codziennego wsparcia, umocnienia, pomocy, by podejmować codzienne walki i zmagania. Przekazana przez św. Łukasza prośba jest dla nas niezwykle ważna. Podkreśla bowiem nie tylko ważność modlitwy, nie tylko mówi o konieczności modlitwy, nie tylko wreszcie uczy nas pięknej modlitwy Ojcze nasz, ale ukazuje także uczniów, którzy proszą Jezusa, by Ten nauczył ich modlitwy. A zatem – wzorem uczniów – mamy prosić Jezusa – Panie, naucz nas modlić się. Każdy z nas winien być Jego uczniem. Każdy z nas winien naśladować Jezusa, jak również i tych, których On wybrał, którzy są dla nas wzorcami. A zatem winniśmy nieustannie się modlić, ale także winniśmy za Jego uczniami wołać – „Panie, naucz nas modlić się”.

Marek Piwoński

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

NAŚLADOWANIE MARYI

Najświętsza Maryja Panna jest Matką całkowitego zaufania Bogu, zdania się na Jego opatrność. Największym hołdem, jaki możemy oddać doskonałościom naszego Stwórcy, jest ufność w Jego ustawiczną opiekę. Im jest ona pełniejsza, tym więcej czyni Panu. Takim postępowaniem wyznajemy, że Bóg jest największy i może wszystko, czego tylko chce, a Jego dobra wola równa się mocy sprawczej. Święta siostra Faustyna Kowalska usłyszała od Pana Jezusa, że wszelkie Boże łaski czerpie się naczyniem ufności i najmiłsza jest naszemu Zbawicielowi dusza, która całkowicie położyła w Nim ufność. Matka Boża dała nam niejeden przykład cnoty zdania się do końca na Pana. Gdy święty Józef rozważa czy Jej nie opuścić, Maryja nie okazuje niepokoju. Pełna ufności w Bogu, czeka z uniżonością na Bożą opatrność. Gdy nadchodzi odpowiedni moment, święty Józef zostaje oświecony z nieba i jego wątpliwości zostają rozwiązane. Pełen uszanowania cnót swej Oblubienicy okazuje swoje dożgonne przywiązanie. Widzimy na tej podstawie jak pożyteczne jest ufać Bogu i na Jego ręce zdawać wszystko. „Ci, którzy Panu ufają, są jak góra Syjon, co się nie porusza, ale trwa na wieki” (Ps 125, 1). Ufność Bogu jest obietnicą „rosy nieba i tłuściości ziemi, korzyści czasu i bogactwa wieczności”. Kto zaufał Panu i na Nim się oparł, będzie jak urodzajne drzewo zasadzone nad wodą płynącą z Przybytku. Liście jego nie więdną, a w czasie suszy zachowuje swą bujność i nie przestaje rodzić owoc. Dlatego wszystko powinno prowadzić nas do ufności. Dobroć Pana, Jego moc i wierność, mądrość i znajomość naszych potrzeb oraz słabości. Ludzie mogą zawieść, ale nie Wszechmogący, bo wszystko przemija, tylko On trwa wiecznie. Z ufnością uciekamy się więc do Jego Opatrzności we wszystkich naszych trudach i kłopotach, jakiegokolwiek by one nie były. Nie ma co się żalić, że nie za-



wsze otrzymujemy to, co myślimy że jest dla nas najlepsze. Przylgnijmy z ufnością do stóp Pana, a On wyprowadzi nas na „zielone pastwiska”. Bóg wie o nas wszystko, ale pragnie byśmy zbudowali z Nim szczerą więź, w której będziemy Mu się zwierzać z naszych trosk i radości, to jest właśnie oznaka przyjaźni, w której następuje obopólna wymiana darów. W naszych upadkach i twogach, jeden akt ufności Panu mógłby uciszyć i uspokoić dusze, które przecież do

Niego należą. Święta Boża Rodzicielka całym swym sercem ufała Bogu Ojcu, stojąc pod Krzyżem i takiej bezgranicznej ufności mamy uczyć się właśnie od Niej, aby być prawdziwymi świadkami Chrystusa Zmartwychwstałego. Jak podaje Psalm 112 „Sprawiedliwy nie będzie się lękał niepomyślnej nowiny: mocne jego serce zaufało Panu”. Z naszej strony trzeba czynić co jest w naszej mocy, aby pełnić wolę Bożą, wtedy możemy oczekiwać od Pana wszystkiego, gdyż On jest Dawcą wszystkich łask. Ludzie nie mają takiej mocy i wiedzy, aby nas wspomóc, tylko na tyle ile udziela im Wszechmocny. Byleby nasza ufność w Bogu nie była zuchwałą, jak w rachunku sumienia jednym z grzechów przeciwko Duchowi Świętemu jest zuchwale grzeszyć w nadziei na Miłosierdzie Boże. Pamiętajmy, że nie wystawia się Boga na próbę. Pan mówi: „W ciszy i ufności leży wasza siła (Iz 30, 15). O ile człowiek sam z siebie jest słaby, o tyle staje się mocny dzięki Bogu, któremu ufa. Trudne sytuacje życiowe, na przykład nasze słabe zdrowie, nie osłabia mocy Tego, który sam jeden może nam, je przywrócić. Niekiedy śmierć odebrała nam bliską osobę, ale nie utraciliśmy Najwyższego. Wspólnie z Matką Bożą Wniebowziętą, Królową ufności Bogu, wysławiajmy wspaniałości Pana, abyśmy wszystko mogli w Tym, który jest naszą Mocą i Życiem.

Opracowała, Marzena Zoch

WIEŚCI Z BUDOWY



Bóg zapłać za ofiary, które wpływają na budowę i upiększanie naszej świątyni. W miesiącu lipcu w zbiorce po rodzinach zebrano kwotę

13 tys. 352 złotych.

Bóg zapłać również za ofiary, które bezpośrednio wpływają na konto parafialne.

OKTAWA BOŻEGO CIAŁA 2026 r.

Dzieci śpiące kwiatki



INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

Intencja Żywego Różańca na miesiąc wrzesień



**„O Boże błogosławieństwo dla dzieci i młodzieży
w nowym Roku Szkolnym oraz o pokój na świecie”**

Statystyka parafialna lipiec 2026

Sakramentu chrztu udzielono 1 dziecku.

Do Pana odeszły 4 osoby.

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano - bezpośrednio po Mszy Świętej oraz od 17.00 do 17.45



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



Parafia p.w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
83-110 Tczew, ul. Jodłowa 15
www.chk.tcz.pl

tel. 58 533 89 29 Ks. Proboszcz Janusz Gojke
tel. 58 532 59 25 Ks. Wikariusz Mariusz Malejko

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata w Tczewie